Luna, Wystarczy

Sen nie chce przyjść, przychodzi wiatr
Odbiera mi świat i bliskość w nas
Zbyt gęsta mgła tak we mnie tkwi
Wystarczy łez, wystarczy już mi

Niech zamilknie, niech zamilknie miasto
Niech zamilkną, niech zamilkną straże

Odpłyńmy tam
Rozpłyńmy się
W smutku gwiazd przychodzi mrok
Zapada noc
Bezwładnie tak
Rozmywam się bez tchu
Rozmywam się bez tchu

Dzień nie chce przyjść, męczy mnie noc
Tak zawsze jest, że dręczy mnie coś
Zbyt gęsta mgła, niech to się śni
Wystarczy ran, wystarczy już mi

Niech zamilknie, niech zamilknie miasto
Niech zamilkną, niech zamilkną straże

Odpłyńmy tam
Rozpłyńmy się
W smutku gwiazd przychodzi mrok
Zapada noc
Bezwładnie tak
Rozmywam się bez tchu

Odpłyńmy tam
Rozpłyńmy się
W smutku gwiazd przychodzi mrok
Zapada noc
Bezwładnie tak
Rozmywam się bez tchu
Rozmywam się bez tchu

Niech zamilknie, niech zamilknie miasto
Niech zamilkną, niech zamilkną straże

Rozdzielił nas ten nasz nie los